

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Jeśli nie teraz, to kiedy? Było już to pisane, to prawda, ale działa, aby spróbować zrozumieć co dzieje się w silniku Romy. Jeśli nie teraz, gdy De Rossi jest pod kondycją, jeśli nie teraz, gdy zapalenie kolana kapitana sprawia większe problemy niż kiedykolwiek w ostatnim roku, jeśli nie teraz to kiedy zagra Gonalons?

Mówi się, nawet powiedział już jego agent: Maxime musi zrozumieć włoską piłkę, Serie A jest ucieczką do tych zabawnych historii, które brane są jako alibi. Gonalons zatrzymał się na dobrym występie przeciwko Benevento i mocno negatywnym w Lidze Mistrzów przeciwko Qarabag, zmieniony w desperacji przez swojego trenera. Potem nic. I te nic jednak dziwi, gdyż z Gonalonsem cała Roma - Monchi w pierwszej kolejności - myślała (myśli nadal?), że pozyskała gracza gotowego do użycia, typu 61 międzynarodowych meczów, kapitana Lyonu, na pewno nie chłopca, który musi się uczyć, któremu trzeba wyjaśniać całe mechanizmy ligi włoskiej. Gonalons nie jest Gersonem sprzed roku, aby zrozumieć. Jednak na ten moment znajduje się na marginesie rotacji Di Francesco, nawet w wieczór taki jak ten przeciwko Napoli, gdzie środek pola nie znajdował się w najlepszej kondycji.

Benevento i Qarabag to zbyt mało, aby oceniać, wystarczająco, aby zrozumieć, że teraz Di Francesco nie widzi Romy bez De Rossiego: w środę w Londynie będzie graczem pierwszego składu. I w tej sytuacji wystarczy niewiele, aby zrozumieć, że na koniec tygodnia obraz będzie jeszcze bardziej wyraźny. Torino ma wysoki współczynnik trudności. Jeśli jednak De Rossi będzie wezwany do gry w Londynie i potem w niedzielę, będzie to oznaczać precedens do rozwiązania. To, że pomocnikiem Giallorossich trzeba zarządzać w tygodniu z trzema meczami jest wiadome. W poprzednim sezonie, dla przykładu, De Rossi nie przekroczył 3000 minut. Jego alter ego, Leo Paredes, zatrzymał się na nieco mniej niż 2400 minutach. To była prawdziwa alternatywa, która przyniosła korzyść wszystkim, De Rossiemu i całej Romie. I jeśli teraz nie ma rotacji, oznacza to krok w tył w właśnie w sercu drużyny. Czas biegnie. Gonalons był od pierwszego dnia zgrupowania: 100 dni nie szkoły jazdy nie wystarczy? Czy to może samochód nie umie jeździć?

Autor: abruzzo